



ŻYC EWANGELIA

NIEDZIELA MĘKI PAŃSKIEJ, *A* Mt 27,11-54*02.04.2023 (605)

(wersja krótsza) Jezusa stawiono przed namiestnikiem. Namiestnik zadał Mu pytanie: Czy Ty jesteś królem żydowskim? Jezus odpowiedział: Tak, Ja nim jestem. A gdy Go oskarżali arcykapłani i starsi, nic nie odpowiadał. Wtedy zapytał Go Piłat: Nie słyszysz, jak wiele zeznają przeciw Tobie? On jednak nie odpowiadał mu na żadne pytanie, tak że namiestnik bardzo się dziwił. Jezus odrzucony przez swój naród. A był zwyczaj, że na każde święto namiestnik uwalniał jednego więźnia, którego chcieli. Trzymano zaś wtedy znacznego więźnia, imieniem Barabasza. Gdy się więc zebrali, spytał ich Piłat: Którego chcecie, żebym wam uwolnił, Barabasza czy Jezusa, zwanego Mesjaszem? Wiedział bowiem, że przez zawiść Go wydali. A gdy on odbywał przewód sądowy, żona jego przysłała mu ostrzeżenie: Nie miej nic do czynienia z tym Sprawiedliwym, bo dzisiaj we śnie wiele nacerpiałam się z Jego powodu. Tymczasem arcykapłani i starsi namówili tłumy, żeby prosiły o Barabasza, a domagały się śmierci Jezusa. Pytał ich namiestnik: Którego z tych dwóch chcecie, żebym wam uwolnił? Odpowiedzieli: Barabasza. Rzekł do nich Piłat: Cóż więc mam uczynić z Jezusem, którego nazywają Mesjaszem? Zawołali wszyscy: Na krzyż z Nim! Namiestnik odpowiedział: Cóż właściwie złego uczynił? Lecz oni jeszcze głośniej krzyczeli: Na krzyż z Nim! Piłat, widząc, że nic nie osiąga, a wzburzenie raczej wzrasta, wziął wodę i umył ręce wobec tłumu, mówiąc: Nie jestem winny krwi tego Sprawiedliwego. To wasza rzecz. A cały lud zawołał: Krew Jego na nas i na dzieci nasze. Wówczas uwolnił im Barabasza, a Jezusa kazał ubiczować i wydał na ukrzyżowanie. Wtedy żołnierze namiestnika zabrali Jezusa z sobą do pretorium i zgromadzili koło Niego całą kohortę. Rozebrali Go z szat i narzucili na Niego płaszcz szkarłatny. Uplótnęli wieniec z ciernia, włożyli Mu na głowę, a do prawej ręki dali Mu trzcinę. Potem przyklękali przed Nim i szydzili z Niego, mówiąc: Witaj, królu żydowski! Przy tym pluli na Niego, brali trzcinę i bili Go po głowie. A gdy Go wyszydzili, zdjęli z Niego płaszcz, włożyli na Niego własne Jego szaty i odprowadzili Go na ukrzyżowanie. Wychodząc, spotkali pewnego człowieka z Cyreny, imieniem Szymon. Tego przymusili, żeby niósł krzyż Jezusa. Gdy przyszli na miejsce zwane Golgotą, to znaczy Miejsce Czaszki, dali Mu pić wino zaprawione goryczą. Skosztował, ale nie chciał pić. Gdy Go ukrzyżowali, rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy. I siedząc, tam Go pilnowali. A nad głową Jego umieścili napis z podaniem Jego winy: To jest Jezus, król żydowski. Wtedy też ukrzyżowano z Nim dwóch złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej stronie. Ci zaś, którzy przechodzili obok, przeklinali Go i potrząsali głowami mówiąc: Ty, który

burzysz przybytek i w trzech dniach go odbudowujesz, wybaw sam siebie; jeśli jesteś Synem Bożym, zejść z krzyża! Podobnie arcykapłani z uczonymi w Piśmie i starszymi, szydząc, powtarzali: Innych wybawiał, siebie nie może wybawić. Jest królem Izraela: niechże teraz zejdziesz z krzyża, a uwierzemy w Niego. Zaufał Bogu: niechże Go teraz wybawi, jeśli Go miłuje. Przecież powiedział: Jestem Synem Bożym. Tak samo lżyli Go i złoczyńcy, którzy byli z Nim ukrzyżowani. Od godziny szóstej mrok ogarnął całą ziemię aż do godziny dziewiątej. Około godziny dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: Eli, Eli, lema sabachthani? To znaczy: Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił? Słyszając to, niektórzy ze stojących tam mówili: On Eliasza woła. Zaraz też jeden z nich pobiegł i wzięwszy gąbkę, napełnił ją octem, włożył na trzcinę i dawał Mu pić. Lecz inni mówili: Poczekaj! Zobaczymy, czy przyjdzie Ełiasz, aby Go wybawić. A Jezus raz jeszcze zawołał donośnym głosem i wyzionął ducha. A oto zasłona przybytku rozdarła się na dwoje z góry na dół; ziemia zadrżała i skały zaczęły pękać. Groby się otworzyły i wiele ciał Świętych, którzy umarli, powstało. I wyszedłszy z grobów po Jego zmartwychwstaniu, weszli do Miasta Świętego i ukazali się wielu. Setnik zaś i jego ludzie, którzy odbywali straż przy Jezusie, widząc trzęsienie ziemi i to, co się działo, zlekli się bardzo i mówili: Prawdziwie, Ten był Synem Bożym.

„Niedziela Palmowa – Gloria, laus et honor Tibi sit, Rex Christe... Serce i myśl wyrrywają się do Archikatedry Świętego Jana, by stanąć na progu i doznać radości wspólnej modlitwy. – Trzeba jednak po-wstrzymać serce i myśl. Niech będą tu, gdzie Bóg pozwala więzić ciało. Nie chcę, Ojczy, nawet przez to dążenie najlepszych uczuć, być przeciwny woli Twojej. Pozwoliłeś zamknąć mnie wśród tych drutów, pozwoliłeś, by moja Katedra pozostała i dziś bez mojej służby. – Fiat voluntas Tua. Serce, wróć i nie przekraczaj granic murów, pozostań wierne Bogu, jak ciało jest uległe i spogląda tylko ku niebu, gdyż ono nie jest odrutowane. (bł. Kard. Stefan Wyszyński, Zapiski więziennicze, Prudnik-Las, 03.04.1955 roku).

ZADANIE NA TYDZIEŃ

Do przemyślenia: Czy w krzyku tłumu, domagającego się śmierci Chrystusa, nie słyszę swego głosu: „Ukrzyżuj Go”?

Do wykonania: Zwrócę uwagę na to, by w tym tygodniu moja postawa na każdy dzień była chrześcijańska.

KALENDARZ LITURGICZNY

ŚWIĘTE TRIDUUM PASCHALNE. „Ponieważ dzieł odkupienia ludzi i doskonałego uwielbienia Boga Chrystus dokonał przez Paschalne Misterium swojej błogosławionej Męki, przez którą umierając zniweczył naszą śmierć i zmartwychwstając przywrócił nam życie, święte Triduum Męki i Zmartwychwstania Pańskiego jaśnieje jako szczyt roku liturgicznego. Takie znaczenie, jakie niedziela ma w tygodniu, uroczystość Wielkanocy ma w roku liturgicznym. Paschalne Triduum Męki i Zmartwychwstania Pańskiego rozpoczyna się od wieczornej Mszy Wieczerzy Pańskiej, ma swoje centrum w Wigilii Paschalnej i kończy się Nieszporami Niedzieli Zmartwychwstania. W Wielki Piątek Męki Pańskiej, a jeżeli to możliwe, także w Wielką Sobotę aż do Wigilii Paschalnej, wszędzie zachowuje się święty post paschalny” (ONRLiK 18-20).